

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 1 marca 2023 r.

Powód (...) M. K. w T. domagał się od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. zapłaty kwoty 7.223,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty. Powód wskazał, że strony zawarły umowę o dostawę sprzętu komputerowego. Pozwany wykonał przedmiot umowy z opóźnieniem wynoszącym 113 dni. W związku z tym powód naliczył karę umowną w kwocie dochodzonej pozwem.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 4 października 2022 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Toruniu uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwany zaskarżył nakaz zapłaty co do kwoty 6.256,34 zł i wniósł o oddalenie powództwa w tej części. Wskazał, że uznaje powództwo co do kwoty 976,51 zł. Pozwany podniósł, że powód nie współdziałał w wykonaniu zobowiązania, gdyż dopiero 13 stycznia 2021 r. poinformował go, do jakich jednostek uniwersytetu mają zostać dostarczone poszczególne urządzenia. W ocenie pozwanego powyższe skutkowało przesunięciem terminu realizacji umowy o 22 dni. Ponadto pozwany twierdził, że uchybił terminowi dostawy w wyniku niezawinionych przez siebie okoliczności. Podstawową przyczyną opóźnienia był bowiem brak dostępności sprzętu elektronicznego spowodowany pandemią. Pozwany podkreślił, że na bieżąco informował powoda o przeszkodach. Ponadto zwrócił uwagę, że zdecydowaną większość urządzeń dostarczył już w lutym 2021 r. Zdaniem pozwanego powód nie poniósł żadnej szkody w związku z opóźnieniem w dostawie. Pozwany podniósł też zarzut miarkowania kary umownej ze względu na wykonanie swojego zobowiązania w znacznej części już w lutym 2021 r. oraz rażące wygórowanie tej kary. W ocenie pozwanego zasądzenie kary umownej w żądanej wysokości prowadziłoby do wzbogacenia się powoda.

Nakaz zapłaty z dnia 4 października 2022 r. w zakresie kwoty 966,71 zł uprawomocnił się dnia 24 października 2022 r.

Sąd ustalił, co następuje

Powód ogłosił o przetargu nieograniczonym na dostawę sprzętu komputerowego, co stanowiło zamówienie publiczne pod nazwą „Dostawa sprzętu komputerowego” numer ref. ZP-168.2020. Część 2 tego zamówienia obejmowała dostawę 17 urządzeń w określonych w zamówieniu ilościach (od 1 do 4 sztuk). Kryteria przetargu stanowiły: cena (waga 60%) oraz termin realizacji (waga 40%). Powód określił maksymalny termin realizacji na 40 dni od zawarcia umowy, a minimalny – 20 dni.

W dniu 10 listopada 2020 r. pozwany złożył ofertę powodowi m.in. co do części 2 zamówienia. W formularzu oferty oświadczył: „oferujemy realizację zamówienia w terminie 20 dni od dnia podpisania umowy”. Pozwany zadeklarował minimalny czas realizacji zamówienia w celu uzyskania maksymalnej liczby punktów w postępowaniu przetargowym. Przygotowujący ofertę pracownik pozwanego – R. S. nie był pewien czy dotrzymanie tego terminu jest realne.

Powód rozstrzygnął przetarg. W części 2 zamówienia powód wybrał ofertę pozwanego opiewającą na kwotę 95.905,57 zł brutto.

(fakty bezsporne, nadto dowody: wyciąg z protokołu – k. 18-19; oferta pozwanego – k. 23-31; zeznania świadka B. G. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 00:02:26 do 00:22:05 nagrania; zeznania świadka J. L. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 00:25:14 do 00:57:29 nagrania; zeznania świadka R. S. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 00:59:44 do 01:20:58 nagrania)

W dniu 22 grudnia 2020 r. strony zawarły umowę nr (...) -DZP.314.ZP-168.2020. Pozwany zobowiązał się dostarczyć sprzęt komputerowy wskazany w SIWZ zgodnie z zamówieniem publicznym (§ 1 ust. 1). Dostarczony sprzęt miał

być kompletny, sprawny i gotowy do pracy (§ 1 ust. 3). Wynagrodzenie ryczałtowe za realizację przedmiotu umowy wynosiło 77.972,01 zł netto (§ 2 ust. 1).

Pozwany zobowiązany był dostarczyć sprzęt w terminie 20 dni od daty zawarcia umowy (§ 3 ust. 1 umowy).

Pozwany zobowiązany był do zapłaty na rzecz powoda kary umownej w wysokości 0,1% wynagrodzenia ryczałtowego netto za każdy dzień opóźnienia powstałego z przyczyn nieleżących po stronie zamawiającego, jednak nie więcej niż 20% wynagrodzenia ryczałtowego netto – w przypadku niedotrzymania terminu dostawy sprzętu (§ 8 ust. 1 pkt 2 umowy).

Zapłata kary umownej miała nastąpić w terminie 7 dni od otrzymania przez wykonawcę noty obciążeniowej (§ 8 ust. 3 in fine).

(fakty bezsporne, nadto dowody: wyciąg z umowy – k. 15-17; e-mail – k. 84)

Termin realizacji zamówienia upłynął w dniu 11 stycznia 2021 r. Po tym terminie pozwany zwrócił się do powoda o przesłanie listy dystrybucyjnej zamówienia. Powód przesłał pozwanemu tą listę w dniu 13 stycznia 2021 r.

(dowody: e-mail – k. 83; zeznania świadka B. G. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 00:02:26 do 00:22:05 nagrania)

W okresie pandemii C.-19 uległy przerwaniu łańcuchy dostaw surowców i podzespołów niezbędnych do produkcji sprzętu komputerowego i urządzeń peryferyjnych. W wyniku tego na rynku występowały okresowe braki dostępności tego typu towarów.

(fakty powszechnie znane, jak również dowody: e-mail – k. 84; wydruki internetowe – k. 95-111; pisma dystrybutorów – k. 112-114; zeznania świadka B. G. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 00:02:26 do 00:22:05 nagrania; zeznania świadka R. S. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 00:59:44 do 01:20:58 nagrania; zeznania świadka I. W. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 01:22:52 do 01:33:22 nagrania)

Pozwany ustnie informował powoda o związanych z pandemią problemach w dostępności zamówionego sprzętu. Pozwany nie zwracał się jednak do powoda z pisemnym wnioskiem o przedłużenie terminu realizacji umowy.

(fakt bezsporny, nadto dowody: zeznania świadka B. G. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 00:02:26 do 00:22:05 nagrania; zeznania świadka R. S. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 00:59:44 do 01:20:58 nagrania; zeznania świadka I. W. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 01:22:52 do 01:33:22 nagrania)

W związku z brakiem dostępności niektórych urządzeń i podzespołów w okresie od lutego do kwietnia 2021 r. pozwany prowadził korespondencję elektroniczną z B. B. z D. Aparatury Naukowej powoda oraz z końcowymi odbiorcami poszczególnych urządzeń (pracownikami naukowymi), uzgadniając zastąpienie ich równoważnym sprzętem.

Pracownicy uniwersytetu, którzy oczekiwali na zamówiony sprzęt, dociekali u B. B. dlaczego nie dotarł on do nich w terminie. B. B. przypominała z kolei pozwanemu o upływie terminu realizacji umowy i grożącej karze umownej.

(dowody: korespondencja elektroniczna – k. 85-91, 138-141; zeznania świadka B. G. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 00:02:26 do 00:22:05 nagrania; zeznania świadka R. S. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 00:59:44 do 01:20:58 nagrania)

Realizując umowę, pozwany starał się wyszukiwać zamówione urządzenia u różnych dostawców, w tym w elektromarketach i u sprzedawców detalicznych. Sprzęt, który udało mu się nabyć przekazywał na bieżąco powodowi.

(dowody: zeznania świadka R. S. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 00:59:44 do 01:20:58 nagrania)

W dniu 29 kwietnia 2021 r. strony zawarły aneks do umowy, na podstawie którego wyłączono z przedmiotu umowy komputer z wysokowydajną kartą graficzną (ID 262,1 – komputer z procesorem R. 9) – z uwagi na niedostępność na rynku tych podzespołów. Ponadto komputer ten miał zostać wykorzystany w związku z przyznanym grantem, a termin jego realizacji mijał w niedługim czasie.

W aneksie wynagrodzenie za realizację przedmiotu umowy obniżono do 64.009,32 zł netto.

(fakty bezsporne, nadto dowody: przedmiot oferty – k. 26; aneks nr (...) – k. 21-22, 92-92v; zeznania świadka J. L. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 00:25:14 do 00:57:29 nagrania)

W ramach wykonania umowy pozwany dostarczył powodowi następujące urządzenia:

1. Monitor D. (2 szt.) – przekazanie towaru w dniu 27 kwietnia 2021 r. (wartość 4.378,40 zł netto),
2. Urządzenie wielofunkcyjne B. (3 szt.) – przekazanie towaru w dniu 26 marca 2021 r. (wartość 6.115,83 zł netto),
3. Urządzenie wielofunkcyjne C. (...) -S. M. (1 szt.) – przekazanie towaru w dniu 17 lutego 2021 r. (wartość 1.335,15 zł netto),
4. Notebook H. (1 szt.) – przekazanie towaru w dniu 8 lutego 2021 r. (wartość 6.509,88 zł netto),
5. Skaner E. (1 szt.) – przekazanie towaru w dniu 17 lutego 2021 r. (wartość 278,20 zł netto),
6. Drukarka H. C. (...) (1 szt.) – przekazanie towaru w dniu 17 lutego 2021 r. (wartość 1.055,60 zł netto),
7. S. C. (2 szt.) – przekazanie towaru w dniu 16 lutego 2021 r. (wartość 3.927,04 zł netto),
8. Panel ekranowy M. (1 szt.) – przekazanie towaru w dniu 16 lutego 2021 r. (wartość 1.248 zł netto),
9. Skaner C. (1 szt.) – przekazanie towaru w dniu 17 lutego 2021 r. (wartość 337,38 zł netto),
10. Dysk S. (1 szt.) – przekazanie towaru w dniu 17 lutego 2021 r. (wartość 802,88 zł netto),
11. Drukarka O. (1 szt.) – przekazanie towaru w dniu 17 lutego 2021 r. (wartość 3.432 zł netto),
12. Urządzenie wielofunkcyjne K. (1 szt.) – przekazanie towaru w dniu 10 lutego 2021 r. (wartość 4.212 zł netto),
13. Urządzenie wielofunkcyjne C. (...) -S. M. (1 szt.) – przekazanie towaru w dniu 17 lutego 2021 r. (wartość 1.268,80 zł netto),
14. Monitor P. (4 szt.), – przekazanie towaru w dniu 4 maja 2021 r. (wartość 5.408 zł netto),
15. Drukarka H. C. (...) (3 szt.) – przekazanie towaru w dniu 17 lutego 2021 r. (wartość 1.850,16 zł netto),
16. Urządzenie wielofunkcyjne T. (2 szt.) – przekazanie towaru w dniu 10 lutego 2021 r. (wartość 21.850 zł netto).

(fakty bezsporne, nadto dowody: przedmiot oferty – k. 26-27; protokoły przekazania towaru – k. 32-46)

W dniu 15 czerwca 2021 r. powód wystawił na rzecz pozwanego notę nr DAN/6/2021 na kwotę 7.233,05 zł z tytułu kary umownej za 113 dni zwłoki. Wezwano pozwanego do zapłaty tej sumy w terminie 7 dni od otrzymania noty.

(fakty bezsporne, nadto dowody: nota obciążeniowa – k. 20)

Pismem z dnia 13 października 2021 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 7.223,05 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Pismo powyższe doręczono pozwanemu 18 października 2022 r. Następnie powód trzykrotnie ponowił wezwanie.

(fakty bezsporne, nadto dowody: wezwania do zapłaty z potwierdzeniami odbioru – k. 47-55)

Pozwany zwrócił się do powoda o odstąpienie o naliczenia kary umownej, jednak powód odmówił – m.in. z uwagi na odpowiedzialność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, którymi dysponuje.

Strony w minionych latach niejednokrotnie współpracowały ze sobą. Pozwany z reguły realizował zamówienia bez opóźnień.

(zeznania świadka J. L. złożone na rozprawie w dniu 15 lutego 2023 r. od 00:25:14 do 00:57:29 nagrania)

Sąd zważył, co następuje

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dowody z dokumentów i wydruków komputerowych, które nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron. Ponadto ustalenia uzupełniono na podstawie zeznań świadków J. L., B. G., I. W. i R. S.. Ich depozycje zasługiwały na wiarę w przeważającej części. Sąd nie dał jednak wiary twierdzeniu R. S., jakoby z uwagi na opóźnienia w dostawach sprzętu powód nie odniósł szkody („nie miał strat”). Było to jedynie przypuszczenie świadka wywodzone z faktu niepowoływania się na szkodę przez powoda. Należy jednak zauważyć, że w sytuacji, w której powód dochodził kary umownej, nie był zobowiązany do wykazania szkody.

Stan faktyczny, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, był niemalże bezsporny. Nie było sporu co do faktu zawarcia umowy z dnia 22 grudnia 2020 r. oraz jej wykonania w całości przez pozwanego. Pozwany nie przeczył też, że dostawę ukończył 113 dni po upływie ustalonego w umowie terminu. Sporne pozostawało jednak to czy powód przyczynił się do opóźnienia – pozwany twierdził bowiem, że do niewykonania umowy w terminie przyczynił się fakt niedostarczenia przez powoda na czas listy dystrybucyjnej. Sporny w niniejszej sprawie pozostawał jednak przede wszystkim obowiązek zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda kary umownej z tytułu zwłoki w wykonaniu umowy – w kwocie żądanej pozwem. Pozwany utrzymywał bowiem, że opóźnienie z realizacją umowy wynikało z przyczyn od niego niezależnych. Pozwany eksponował też nieprzejednaną postawę powoda, który nie chciał odstąpić od naliczania kar umownych, nadto twierdził, że powód nie poniósł szkody w związku z opóźnieniem.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Art. 484 § 1 k.c. stanowi z kolei, że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Możliwość dochodzenia zapłaty kary umownej nie jest w żadnej mierze uzależniona od wystąpienia po stronie wierzyciela szkody majątkowej. Naruszenie postanowień umownych (nienależyte wykonanie lub niewykonanie umowy) jest wystarczającą okolicznością do żądania kary umownej. Kara umowna ma rekompensować ogół skutków, jakie towarzyszą niewykonaniu zobowiązania w sferze interesów wierzyciela i stanowić dodatkowe zabezpieczenie prawidłowego wykonania umowy (por. wyrok SA w Krakowie z 6.11.2020 r., I AGa 171/19, LEX nr 3146290). Wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok SN z 7.07.2005 r., V CK 869/04, LEX nr 150649). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 20 marca 1968 r., II CR 419/67 (LEX nr 6299) kara umowna przewidziana w art. 483 k.c. stanowi odszkodowanie umowne i jak każde odszkodowanie przysługuje na zasadzie winy. Od odszkodowania sensu stricto kara umowna różni się tylko tym, że należy się bez względu na wysokość szkody (art. 484 § 1 k.c.), jeżeli chodzi natomiast o podstawy odpowiedzialności, ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie zasad odrębnych. Zobowiązany do zapłaty kary umownej może więc bronić się zarzutem - podobnie jak każdy dłużnik zobowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub

nienależytego wykonania zobowiązania - że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 471 k.c.).

Jak już wspomniano pozwany nie kwestionował, że przewidziany w umowie termin realizacji przedmiotu umowy przypadła na 20 dni od jej podpisania. Umowa datowana była na dzień 18 grudnia 2020 r., jednak do jej zawarcia doszło z chwilą złożenia na niej podpisów przez obie strony, co nastąpiło dopiero 22 grudnia 2020 r. (k. 84). Wynika stąd, że termin dostawy upływał z dniem 11 stycznia 2021 r. – co było między stronami bezsporne. Pozwany nie negował też, iż ostatnie urządzenia (monitory P.) dostarczył powodowi 4 maja 2021 r. Opóźnienie liczące sobie 113 dni nie było więc w zasadzie kwestią sporną na gruncie niniejszej sprawy. Pozwany twierdził jednak, że do tego opóźnienia przyczynił się powód, który dopiero 13 stycznia 2021 r. – 22 dni po zawarciu umowy – doręczył powodowi listę dystrybucyjną, tj. informację o tym, do jakich jednostek uniwersytetu powinny zostać dostarczone poszczególne urządzenia. Sąd pragnie jednak zauważyć, że z przesłuchania świadka B. G. wynikało, iż przesłanie listy dystrybucyjnej pozwanemu dopiero wówczas stanowiło konsekwencję równie późnego wystąpienia o to przez pozwanego. Niezależnie jednak od powyższego, gdyby nawet uznać, że powód był w zwłocie z przekazaniem listy, to nie miało to jakiegokolwiek wpływu na opóźnienie pozwanego z realizacją zamówienia. Wypada bowiem wskazać, że pierwszą dostawę towaru pozwany wykonał w dniu 8 lutego 2021 r. – a więc niemal 4 tygodnie po doręczeniu mu listy dystrybucyjnej. Jej brak nie był natomiast żadną przeszkodą, by pozwany zamówił potrzebny sprzęt u dystrybutorów. Ewentualny brak listy mógłby przełożyć się na opóźnienie pozwanego jedynie w sytuacji, w której dysponowałby on już urządzeniami, ale nie wiedział, gdzie je dostarczyć. Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Powracając do głównego nurtu rozważań, konsekwencją wystąpienia 113-dniowego opóźnienia po stronie pozwanego było z kolei nałożenie nań przez powoda kary umownej w łącznej wysokości 7.233,05 zł. Podstawę po temu stanowił § 8 ust. 1 pkt 2 umowy, zgodnie z którym zamawiający był uprawniony do nałożenia kary umownej na wykonawcę w wysokości 0,1 % wynagrodzenia ryczałtowego netto za każdy dzień zwłoki. Wynagrodzenie umowne zostało zmodyfikowane aneksem i wynosiło ostatecznie 64.009,32 zł, a zatem wysokość kary umownej za jeden dzień zwłoki – 64,01 zł. Dla porządku wypada w tym miejscu dodać, że powód przedłożył do akt niekompletny tekst umowy zawierający tylko jej nieparzyste strony. Trzeba jednak podkreślić, że treść newralgicznych passusów kontraktu była między stronami bezsporna, a dało się ją odtworzyć na podstawie ich pism procesowych.

Przechodząc dalej należy więc wskazać, że niewątpliwie istniało ważne postanowienie umowne, przewidujące karę umowną za opóźnienie z oddaniem przedmiotu umowy. Powód udowodnił również, a w zasadzie było to bezsporne, że pozwany w takie opóźnienie popadł. Zgodnie z art. 484 § 1 k.c. nie było konieczności badania w niniejszej sprawie, czy powód poniósł szkodę majątkową. Stąd w próżnię trafiały twierdzenia pozwanego, który podnosił, że kara umowna nie należy się powodowi, ponieważ nie poniósł on szkody. Twierdzenia te pozostawały zresztą gołosłowne, bowiem nie zostały poparte jakimkolwiek dowodem. Zasadniczym środkiem obrony pozwanego było jednak twierdzenie, że nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło w następstwie okoliczności, za które nie ponosił odpowiedzialności.

Pozwany podnosił, że jego brak odpowiedzialności za opóźnienie wynikał z faktu, że główną jego przyczyną były niedające się przewidzieć konsekwencje przerwania łańcucha dostaw w związku z ograniczeniami wywołanymi pandemią C.-19. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd doszedł jednak do wniosku, że choć zjawiska te niewątpliwie występowały i były niezależne od zachowania pozwanego, to jednak odpowiadał on za nierealistyczne określenie terminu wykonania umowy i w konsekwencji jego niedochowanie.

Po pierwsze, wypada zauważyć, że pozwany składał pozwanemu ofertę przetargową w pierwszej połowie listopada 2020 r., a więc wiele miesięcy po wystąpieniu pandemii w Polsce i na świecie. Powszechnie znane były już wtedy komplikacje w obrocie gospodarczym, jakie pandemia wywołała. Tymczasem powód nie wykazał, by składając ofertę, podjął odpowiednie starania w celu zbadania dostępności na rynku oferowanych urządzeń. Świadek R. S. – pracownik pozwanego odpowiedzialny za umowę z powodem – przyznał szczerze, że zadeklarował najkrótszy możliwy termin realizacji, choć było to równoznaczne z „wróceniem z fusów”. Pozwany doskonale znał problem braku dostępności urządzeń i podzespołów na rynku, a jednak pominął zupełnie tą kwestię przy określeniu możliwego terminu wykonania umowy. Sam pozwany przedłożył wydruki pism otrzymywanych od dystrybutorów, które informowały o problemie

przerwanych łańcuchów dostaw, z których jedno pochodziło z 1 lipca 2020 r. (k. 114), a więc z okresu poprzedzającego zawarcie umowy przez strony. Wypada wskazać, że zgodnie z art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. W ocenie Sądu pozwany jako profesjonalista wykazał się niedostateczną starannością w ustaleniu faktycznej dostępności sprzętu, jaki zaoferował powodowi do dostarczenia w ciągu zaledwie 20 dni. W warunkach pandemicznych pozwany powinien był bowiem liczyć się z możliwością opóźnienia w dostawie, a nawet przyjąć je za pewnik. Krótki termin realizacji zamówienia powinien zatem oferować dla artykułów, które miał w magazynie, lub co do których miał wyraźne zapewnienie dystrybutorów, że znajdują się one w ich magazynach. Tymczasem pozwany nie wykazał, by poczynił takie ustalenia.

Po drugie, postępowanie dowodowe wykazało, iż pozwany podał nierealnie krótki czas realizacji zamówienia, aby zwiększyć swoje szanse w przetargu. Świadek R. S. otwarcie to przyznał. Zeznał on w sprawie terminu realizacji: „zawsze daje się minimalną [liczbę dni] – za to są punkty”. Rzeczywiście w postępowaniu przetargowym prowadzonym przez powoda aż 40% możliwych do uzyskania punktów zależnych było od zaoferowanego terminu wykonania zobowiązania. Rozsądny przedsiębiorca musiał się jednak liczyć z tym, że jeśli nie dotrzyma zadeklarowanego terminu, to zostanie obciążony karami umownymi. Skoro więc pozwany celowo podejmował takie ryzyko, to nie może powoływać się na brak winy w niedotrzymaniu terminu realizacji umowy – skoro termin ten ewidentnie wykraczał poza możliwości pozwanego w warunkach panujących na rynku na przełomie 2020 i 2021 r. Trzeba bowiem zauważyć, że pierwsze urządzenie pozwany dostarczył powodowi 48 dni po dniu zawarcia umowy, a kolejne w terminach jeszcze dłuższych. Pozwany realizował dostawy w miarę zdobywania poszczególnych elementów zamówienia. Trzeba też zaznaczyć, że pozwany uzyskiwał je od różnych dostawców. Wynika stąd, że problem z realizacją zamówień był powszechny i obiektywnie oceniając swoje możliwości, pozwany powinien był wiedzieć, iż nie będzie w stanie dostarczyć żadnego urządzenia w zadeklarowanym terminie.

Po trzecie, pozwany niezasadnie powoływał się na przepisy art. 15r ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U.2021.2095 t.j. z dnia 2021.11.22). Istotne w niniejszej sprawie pozostawało bowiem, że strony nie uzgodniły dokonania zmiany umowy poprzez zmianę terminu jej wykonania – na podstawie art. 15r ust. 4 pkt 1 ustawy. Pozwany nie wykazał zresztą, by zgodnie z art. 15r ust. 1 ustawy informował powoda niezwłocznie o wpływie okoliczności związanych z wystąpieniem C.-19 na należyte wykonanie tej umowy, dołączając do informacji stosowne oświadczenia lub dokumenty, o których mowa w tym przepisie. Z zeznań świadków – zarówno R. S. jak również I. W. oraz B. G. – wynikało jasno, że pozwany przekazywał powyższe informacje jedynie ustnie. Pozwany nie wykazał, by zwrócił się do powoda z wyraźną prośbą o prolongatę terminu wykonania umowy. Tymczasem z zeznań pracowników powoda wynikało, że w przypadku otrzymania należycie umotywowanych wniosków, powód był skłonny dokonywać zmian umów w uzgodnieniu z wykonawcami.

Mając powyższe na uwadze, pozwanemu nie udało się wykazać, że nienależyte wykonanie umowy było pochodną okoliczności, za które nie odpowiada. W tej sytuacji należało przejść do oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu miarkowania kary umownej. Należy podkreślić, iż – zgodnie z art. 484 § 2 k.c. – dłużnik ma prawo do żądania zmniejszenia ustalonej kary umownej, jeśli w znacznej części zobowiązanie wypełnił lub gdy zastrzeżona kara umowna jest rażąco wygórowana. Pozwany żądanie miarkowania kary opierał zarówno na twierdzeniu o wypełnieniu zobowiązania w całości jak i na twierdzeniu o rażącym wygórowaniu kary.

Jeśli chodzi o pierwszą podstawę miarkowania, tj. wypełnienie zobowiązania w znacznej części, wypada wskazać, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem dłużnik nie może powoływać się na nią w sytuacji, gdy wierzyciel dochodzi kary umownej za zwłokę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu jednego ze swoich orzeczeń: „biorąc pod uwagę, że kara umowna była zastrzeżona na wypadek zwłoki w terminowym rozpoczęciu i zakończeniu poszczególnych etapów budowy, nie można mówić o możliwości jej miarkowania z powodu częściowego wykonania zobowiązania. Zobowiązanie, w zakresie ostatecznie ustalonym przez strony i wynikającym z umowy, zostało w całości wykonane i odebrane bez zastrzeżeń co do jakości. Doszło jednak do naruszenia treści zobowiązania w zakresie terminu spełnienia

świadczenia, zobowiązanie zostało bowiem wykonane z opóźnieniem. Stąd też rozważeniu podlegać mogła jedynie przesłanka rażącego wygórowania kary” (zob. wyrok SN z 2.04.2014 r., IV CSK 416/13, LEX nr 1477454).

Jeśli chodzi z kolei o zarzut rażącego wygórowania kary umownej, to zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy zasługiwał on na uwzględnienie, choć nie w takim zakresie jak proponował to pozwany, który uznał powództwo tylko co do kwoty 966,71 zł. Trzeba pamiętać, że miarkowanie kary umownej jest przejawem prawa sądu do ingerencji w stosunki umowne równorzędnych podmiotów, a katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej jest otwarty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, nie publ., z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 644/12, nie publ., z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 416/13, nie publ. i z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 276/14, nie publ.). Sąd dostrzegł szereg powodów, dla których należało uznać, że kara umowna w kwocie 7.223,05 zł byłaby rażąco wygórowana.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że spośród 16 zamówionych przez powoda pozycji sprzętowych, pozwany dostarczył 13 już w okresie od 8-17 lutego 2021 r. Opóźnienie w ich dostawie wynosiło zatem od 28 do 37 dni. Urządzenia te stanowiły jakieś 75% wartości zamówienia. Stąd już na pierwszy rzut oka wydaje się niesłuszne naliczanie kary umownej za 113 dni opóźnienia od ogólnej wartości sprzętu, skoro opóźnienie w tym wymiarze dotyczyło tylko jednej pozycji sprzętowej (4 monitory P.; ponadto 2 monitory D. dostarczono z 106-dniowym opóźnieniem, a 3 urządzenia wielofunkcyjne B. z opóźnieniem wynoszącym 74 dni). W tym kontekście należy wyjaśnić, że choć 16 pozycji sprzętowych objętych było jednym zamówieniem, to jednak nie stanowiły one jednej funkcjonalnej całości. Z oświadczenia samego powoda wynikało (k. 133), że dostarczano je do 10 różnych jednostek uniwersytetu. Wynika stąd, że od razu po przekazaniu danego urządzenia mogło ono być wykorzystywane przez jego końcowych odbiorców – bez konieczności oczekiwania na realizację pozostałej części umowy. Powyższe również przemawia za tym, że kara umowna naliczona od ogólnej wartości zamówienia byłaby rażąco wygórowana.

Ponadto należy mieć na względzie, że pozwany wykazał, iż pozostawał w stałym kontakcie z powodem. Na bieżąco udzielał mu ustnych informacji o opóźnieniach w dostawie poszczególnych pozycji sprzętowych. W przypadku niedostępności danego urządzenia, wspólnie z pracownikami powoda starał się znaleźć alternatywne rozwiązania. Ponadto z zeznań świadka R. S. wynikało, że pozwany poszukiwał i nabywał potrzebny sprzęt również w elektromarketach jak i u sprzedawców detalicznych, co mogło wiązać się z utratą jego marży. Chociaż więc pozwany na etapie składania oferty i zawierania umowy z powodem zgodził się na nierealistyczny termin dostawy, to jednak następnie podjął ponadstandardowe starania w celu możliwie najszybszego wywiązania się ze swojego zobowiązania. Brak dostępności urządzeń stanowił jednak przeszkodę trudną do pokonania i opóźnienia przybrały znaczne rozmiary.

W tym kontekście wypada jeszcze zauważyć, że przy podjęciu opisanych powyżej starań pozwany był w stanie dostarczyć większość sprzętu po 48-57 dniach od zawarcia umowy. Wypada więc przyjąć, że w warunkach pandemii i przerwanych łańcuchów dostaw, powyższy okres stanowił realny termin realizacji umowy. Mowa już była o tym, że powód, deklarując dostawę w ciągu 20 dni, nie dochował należytej staranności, ponieważ miał świadomość, iż najprawdopodobniej nie będzie w stanie dotrzymać tego zobowiązania. Nie sposób jednak pominąć, że również maksymalny termin realizacji dostawy dopuszczony przez powoda w ofertach przetargowych, tj. 40 dni od zawarcia umowy, także nie przystawał do panujących natenczas warunków na rynku sprzętu elektronicznego. Nawet więc w przypadku zadeklarowania dostawy w maksymalnie dopuszczalnym terminie, oferent byłby niejako skazany na zapłatę kary umownej, bowiem był to termin nierealistyczny. Nie można zatem oprzeć się wrażeniu, że obie strony umowy niedostatecznie uwzględniały okoliczności, w jakich przyszło realizować umowę. Sąd wziął też pod uwagę fakt, że wg oświadczeń powoda, współpraca gospodarcza stron sięga wielu lat wstecz, podczas których pozwany wywiązywał się z umów terminowo. W ocenie Sądu powyższe okoliczności również przemawiały za miarkowaniem kary umownej ze względu na jej rażące wygórowanie.

Jednocześnie jednak Sąd miał świadomość, że choć przepis art. 484 § 2 k.c. pozwala mu w wyjątkowych sytuacjach ingerować w stosunek umowny stron, to jednak wszelkie modyfikacje powinny być dokonywane bardzo ostrożnie. Nie sposób bowiem pominąć, że umowa została zawarta między profesjonalistami, pozwany miał świadomość warunków panujących na rynku oraz wysokości kary umownej a jednak zaakceptował postanowienia umowy. Gdyby abstrahować

od okoliczności w jakich realizowano umowę z dnia 22 grudnia 2020 r., to ustalenie kary umownej na poziomie jednego promila wynagrodzenia za jeden dzień opóźnienia nie nosi co do zasady znamion rażącego wygórowania – skoro ustalono krótki, dwudziestodniowy termin wykonania umowy. Opóźnienie na poziomie 100% ustalonego terminu oznacza w takim wypadku konieczność zapłaty kary w wysokości zaledwie 2% umownego wynagrodzenia netto.

Pozwany wnosząc o radykalne miarkowanie kary umownej podkreślał przede wszystkim, że powód nie poniósł szkody, a zasądzenie kary w większej części niż akceptowana przez pozwanego, doprowadziłoby do jego wzbogacenia. Jak już jednak wspomniano, ciężar wykazania tych okoliczności spoczywał na pozwanym. Pozwany nie udowodnił, by jednomiesięczne opóźnienie z wykonaniem 75% umowy oraz znacznie dłuższe w przypadku trzech pozostałych pozycji sprzętowych nie wiązało się dla powoda z jakąkolwiek szkodą. Wnosząc o zasądzenie kary umownej powód nie był zobowiązany do wykazania, iż poniósł szkodę. Z kolei pozwany, który twierdził, że szkody nie było, zobowiązany był to udowodnić. Tymczasem ograniczył się on jedynie do składania oświadczeń w tym zakresie, których nie sposób uznać za dowody. Na marginesie trzeba dodać, że okoliczności sprawy wskazują, iż opóźnienie mogło wiązać się dla powoda ze szkodą. Trzeba bowiem zauważyć, że niedostarczenie komputera, którego dostawę ostatecznie wyłączono z umowy, groziło utratą grantu. Podobne okoliczności mogły wystąpić w przypadku pozostałych urządzeń. Wypada zwrócić uwagę na zapytania wielu pracowników naukowych uniwersytetu kierowane do osoby odpowiedzialnej za zamówienie, z których wynikało, że urządzenia były pilnie potrzebne.

Niezależnie od powyższego, nie należy tracić z pola widzenia funkcji represyjnej i stymulującej kary umownej. Trzeba pamiętać, że zestawienie wysokości kary umownej ze szkodą poniesioną przez wierzyciela stanowi tylko jedno z możliwych kryteriów oceny zarzutu rażącego wygórowania kary. Ograniczenie się wyłącznie do tego zabiegu byłoby błędem, bowiem oznaczałoby przyznanie instytucji kary umownej wyłącznie odszkodowawczego charakteru. Tymczasem, jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, miarkując karę umowną sąd powinien mieć na względzie wszystkie jej podstawowe funkcje, w tym: funkcję stymulującą wykonanie zobowiązania, funkcję represyjną w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcję kompensacyjną, polegającą na naprawieniu szkody (zob. wyrok SN z 30.11.2006 r., I CSK 259/06, LEX nr 398369).

Mając powyższe na uwadze, Sąd przystąpił do miarkowania kary umownej, przyjmując założenie, że celem takiej redukcji jest określenie takiej wysokości kary, aby utraciła ona cechę "rażącego wygórowania" w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. (zob. wyrok SA w Białymstoku z 18.03.2013 r., I ACa 872/12, LEX nr 1294705). Sąd uznał zatem, że znaczne różnice w czasie dostawy poszczególnych pozycji sprzętowych oraz fakt, że nie były one od siebie zależne, przemawia za zastosowaniem uzgodnionych między stronami zasad ustalania wysokości kary umownej do wartości i okresu opóźnienia każdej z dostaw dokonanych przez pozwanego. Należy więc zauważyć, że w dniu 8 lutego 2021 r. pozwany dostarczył sprzęt o wartości 6.509,38 zł, opóźnienie wynosiło 28 dni, a więc kara umowna równałaby się kwocie 182,28 zł. W dniu 10 lutego 2021 r. pozwany dostarczył sprzęt o wartości 26.062 zł, opóźnienie wynosiło 30 dni, a więc kara umowna równałaby się kwocie 781,36 zł. W dniu 16 lutego 2021 r. pozwany dostarczył sprzęt o wartości 5.175,04 zł, opóźnienie wynosiło 36 dni, a więc kara umowna równałaby się kwocie 186,30 zł. W dniu 17 lutego 2021 r. pozwany dostarczył sprzęt o wartości 10.360,17 zł, opóźnienie wynosiło 37 dni, a więc kara umowna równałaby się kwocie 383,33 zł. W dniu 26 marca 2021 r. pozwany dostarczył sprzęt o wartości 6.115,83 zł, opóźnienie wynosiło 74 dni, a więc kara umowna równałaby się kwocie 452,57 zł. W dniu 27 kwietnia 2021 r. pozwany dostarczył sprzęt o wartości 4.378,40 zł, opóźnienie wynosiło 106 dni, a więc kara umowna równałaby się kwocie 464,11 zł. W dniu 4 maja 2021 r. pozwany dostarczył sprzęt o wartości 5.408 zł, opóźnienie wynosiło 113 dni, a więc kara umowna równałaby się kwocie 611,10 zł. Suma tak ustalonych częściowych kar umownych wynosiła 3.061,55 zł, co stanowi około 42,39 % kary umownej wyliczonej wg postanowień umowy stron. W ocenie Sądu stanowi to właściwy poziom, do którego należało zmiarkować karę umowną. Skoro nakaz zapłaty uprawomocnił się już co do kwoty 966,71 zł, to do zasądzenia pozostało 2.094,84 zł.

W związku z powyższym na mocy art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 484 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.094,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku. Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek wydano w oparciu o art. 481 § 1 i 2

k.c. Termin wymagalności roszczenia wynikał z noty obciążeniowej. Pozwany nie kwestionował faktu doręczenia mu noty oraz terminu, od którego powód żądał odsetek ustawowych za opóźnienie. W pkt II sentencji wyroku oddalono powództwo w pozostałej części.

W przedmiocie kosztów postępowania orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zadnie pierwsze, które stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Należy uznać, że częściowe zaskarżenie nakazu zapłaty przez pozwanego miało również i ten skutek, że spowodowało utratę mocy orzeczenia wydanego przez referendarza sądowego w odniesieniu do kosztów procesu. Wynika stąd, że w wyroku Sąd zobligowany był do ponownego rozstrzygnięcia o całości kosztów procesu, mając na uwadze jego ostateczny wynik. W niniejszej sprawie do niezbędnych kosztów postępowania poniesionych przez powoda należy zaliczyć koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł, ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz opłatę sądową od pozwu w kwocie 400 zł – łącznie 1.317 zł. Z kolei pozwany poniósł koszty w kwocie 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (ustalone jw.). Należało przyjąć, że powód wygrał sprawę w tej części, w jakiej pozwany uznał powództwo (nakaz zapłaty w tym zakresie uprawomocnił się) oraz co do świadczenia zasądzonego wyrokiem. Powód wygrał więc sprawę w 42,39 %, a zatem należał mu się zwrot kosztów od pozwanego w kwocie 558,28 zł. Z kolei pozwany, jako wygrywający sprawę w 57,61 %, powinien otrzymać od powoda kwotę 518,49 zł. Po wzajemnym potrąceniu kosztów, należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 39,79 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzeczono w punkcie III sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień- projekt przygotowany przez Asystenta,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;
3. akta przedłożyć z wpływem lub po 2 tygodniach od doręczenia z zpo.

T., dn. 08.03.2023 r.

Sędzia Anna Czerwińska